

Sygn. akt V ACa 1502/17

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 lutego 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie V Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Marcin Strobel

Sędziowie: SA Ewa Klimowicz-Przygódzka (spr.)

SA Edyta Jefimko

Protokolant: Małgorzata Szmit

po rozpoznaniu w dniu 20 lutego 2019 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa A. P.

przeciwko (...) S. A. z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 27 czerwca 2017 r., sygn. akt II C 929/15

### **I. zmienia zaskarżony wyrok:**

a) **w punkcie drugim częściowo w ten sposób, że zasądza od (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz A. P. tytułem zadośćuczynienia dalszą kwotę 20.000 (dwadzieścia tysięcy) złotych;**

b) **w punkcie trzecim w ten sposób, że procentowy udział stron w ponoszeniu kosztów procesu ustala w proporcji 75% powód, 25% pozwany;**

### **II. oddala apelację w pozostałym zakresie;**

**I. odstępuje od obciążania powoda kosztami postępowania apelacyjnego;**

**II. nakazuje pobrać od (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Warszawie kwotę 1000 (jeden tysiąc) złotych tytułem częściowej opłaty od apelacji.**

Edyta Jefimko Marcin Strobel Ewa Klimowicz-Przygódzka

V ACa 1502/17 UZASADNIENIE

A. P. w pozwie skierowanym przeciwko (...) Zakładowi (...) domagał się zasądzenia na jego rzecz kwoty 200 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 22 IX 2015 r. tytułem zadośćuczynienia za krzywdę spowodowaną naruszeniem jego dobra osobistego w postaci zerwania więzi rodzinnych łączących go ze zmarłą w wyniku wypadku komunikacyjnego babcią. Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Warszawie uwzględnił powyższe roszczenie w części dotyczącej

kwoty 30 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami, w pozostałym zakresie powództwo oddalił i dokonał stosunkowego rozdzielenia kosztów procesu pomiędzy stronami.

Z ustaleń faktycznych jakie legły u podstaw tego rozstrzygnięcia wynikało, że w dniu 2 VIII 1998 r. miał miejsce wypadek drogowy, wskutek którego poniosła śmierć 80-letnia babcia powoda – H. S.. W wypadku tym uczestniczyła ponadto matka powoda B. S. (1), która kierowała pojazdem osobowym marki F. (...), a także sam powód jako pasażer.

Za sprawcę zdarzenia został uznany prawomocnym wyrokiem sądu karnego kierowca samochodu marki S., P. S.. W momencie zdarzenia pojazd sprawcy posiadał ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej (OC) na podstawie obowiązkowej umowy ubezpieczenia zawartej z (...) S.A. w W..

30 V 2000 r. B. S. (1) wytoczyła w imieniu własnym i małoletniego syna powództwo przeciwko w/w ubezpieczycielowi, w którym m.in. domagała się zasądzenia na rzecz A. P. kwoty 4 500 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia i rehabilitacji, 46 000 zł tytułem kosztu opłat szkolnych i porad psychologa oraz kwoty 15 000 zł tytułem zadośćuczynienia za stres i znaczne pogorszenie się jego zdrowia. Wyrokiem z dnia 15 XI 2004 r. Sąd Okręgowy w Warszawie w sprawie o sygn. akt I C 1391/00 zasądził od (...) S.A. na rzecz powoda kwotę 15 950 zł, w tym kwotę 9 150 zł tytułem odszkodowania odpowiadającego równowartości poniesionych kosztów nauki i opieki psychologicznej po wypadku, kwotę 1 500 zł tytułem wpisowego na rok szkolny 98/99, kwotę 300 zł tytułem kosztów leczenia i rehabilitacji powoda oraz kwotę 5 000 zł tytułem zadośćuczynienia na podstawie art. 444 § 1 w zw. z art. 445 § 1 k.c.. W uzasadnieniu tego wyroku podane zostało, że choć wypadek z dnia 2 VIII 1998 r. nie spowodował załamania linii życiowej chłopca, to stanowił poważną traumę, która wpłynęła na jego funkcjonowanie i stanowił jeden z czynników, które wpłynęły na jego rozwój. Z zeznań jego matki wynikało, że po tym zdarzeniu syn miał problemy z nauką, budził się w nocy, krzyczał, nie mógł zasnąć, bardzo przeżywał śmierć babci. Sąd Okręgowy uznał za udowodniony fakt wywołania u powoda na skutek wypadku rozstroju zdrowia w postaci zaburzeń nerwicowych. Ustalając wysokość należnego poszkodowanemu zadośćuczynienia miał na względzie czasowy charakter negatywnych następstw wypadku i brak trwałych jego skutków. Wziął ponadto pod uwagę fakt, że objawy spowodowane wypadkiem były nasilone na skutek już wcześniej stwierdzonych u powoda nadwrażliwości i problemów osobowościowych, co wynikało z opinii biegłych psychologa i pedagoga.

W dniu 17 VIII 2015 r. pełnoletni już powód zgłosił pozwanemu roszczenie o wypłatę zadośćuczynienia w kwocie 200 000 zł. Pismo zostało pozwanemu doręczone w dniu 21 VIII 2015 r.. Wobec odmowy przez pozwanego realizacji tego żądania A. P. wytoczył powództwo w niniejszej sprawie.

W chwili śmierci H. S. zamieszkiwała razem z mężem, córką B. S. (1), wnukiem A. P. oraz synem W. S.. Pozostałe jej córki wyszły za mąż i wyprowadziły się z domu rodzinnego. Poszkodowana była osobą aktywną i żywiołą. Opiekowała się wnukiem od jego urodzenia się. Gotowała, czytała bajki i książki, zabierała go na grzyby, wychodziła z nim do ogrodu, wraz z matką odbierała go ze szkoły. H. S. jeździła z wnukiem na wakacje i wycieczki, zabierała go do Niemiec w odwiedziny do swojej córki E.. Wyjeżdżała również w odwiedziny do córki K. do L..

W chwili wypadku powód miał lat 9. Uczęszczał do (...) Szkoły Podstawowej nr (...) w W., gdzie osiągał bardzo dobre wyniki w nauce. Po wypadku z uwagi na konieczność opieki psychologa szkolnego matka przeniosła go do Niepublicznej Szkoły Podstawowej nr (...) w W.. Powód pozostawał pod stałą opieką psychologa szkolnego do chwili ukończenia gimnazjum.

W wyniku śmierci babci pogorszyła się koncentracja i samopoczucie powoda. A. P. nie skupiał się na lekcjach szkolnych, unikał rówieśników, był smutny, przygnębiony. Występował u niego podwyższony poziom lęku, jawny niepokój, zagrożone poczucie bezpieczeństwa oraz poczucie osamotnienia i zagubienia. Powód odczuwał silną tęsknotę za zmarłą babcią oraz przejawiał tendencje do myśli o śmierci. Uczuciowa zależność powoda od H. S. spowodowała po jej śmierci ból i smutek. Powód przejawiał podwyższony poziom lęku oraz nieadekwatne reakcje emocjonalne w sytuacjach stresowych. Miał kłopoty ze snem, śnił mu się wypadek oraz śmierć jego bliskich. Często budził się w nocy z krzykiem i płaczem.

Dodatkowym dla niego obciążeniem była śmierć dziadka w 2000 r., a następnie wypadek komunikacyjny, któremu uległ w 2012 r., skutkujący jego dysfunkcją ruchową. Od chwili drugiego wypadku powód pozostaje na rencie inwalidzkiej.

A. P. o czasie zdał maturę oraz poszedł na studia, na których obronił licencjat na kierunku europeistyki wschodniosłowiańskiej, a następnie studiował prawo w Wyższej Szkole (...) w W.. W wieku 18 lat zdał egzamin na prawo jazdy. Do wypadku w 2012 r. A. P. poruszał się zamiennie samochodem i skuterem, a obecnie jeździ samochodem przystosowanym dla niepełnosprawnych.

W aktualnym stanie psychicznym powód nie przejawia objawów retroaktywnych zaburzeń psychicznych związanych przyczynowo z doświadczeniem straty w postaci śmierci babci. Najbardziej intensywne obciążenie psychiczne A. P. związane z udziałem w wypadku w 1998 r. oraz stratą osoby bliskiej utrzymywało się przez okres około 30 miesięcy po zaistnieniu zdarzenia i związane było przede wszystkim z retroaktywnymi objawami podwyższonego poziomu niepokoju i napięcia. Konsultacje psychologiczne z okresu 2013 – 2016 związane były z wypadkiem komunikacyjnym jaki nastąpił w 2012 r. .

Oceniając zebrany w sprawie materiał dowodowy, sąd I instancji za wiarygodne uznał złożone do akt dokumenty, których nie kwestionowała żadna ze stron procesu.

Uwzględnił również zeznania świadka B. S. (1), w zakresie krzywdy doznanej przez syna w związku ze śmiercią babci oraz relacji łączących powoda ze zmarłą, a także jego zachowania po wypadku z 1998 r. . Zeznania te korespondowały z przedstawionymi w sprawie dokumentami, a w połączeniu z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, dawały spójny obraz rzeczywistości.

Ustalenia w zakresie kontaktów powoda z poszkodowaną oraz istniejącego pomiędzy nimi związku emocjonalnego, a także sytuacji po śmierci H. S. zostały oparte także na dowodzie z wyjaśnień A. P.. Podawane przez niego informacje znajdowały odzwierciedlenie w zebranych w sprawie materiale dowodowym.

Ustalając skutki śmierci H. S. dla stanu zdrowia psychicznego powoda, Sąd Okręgowy wziął pod uwagę opinię biegłego psychologa. Podzielił ją w zakresie, w jakim wskazano obecny stan psychiczny A. P. oraz jego przyczyny.

Wyjaśnił ponadto, iż oddalił wnioski powoda o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego psychologa, ponieważ miał on na celu jedynie przedłużenie postępowania w sprawie. Opinie biegłego psychologa dotychczas wydane były bowiem całościowe, kompletne , w pełni wypełniały tezę dowodową, a wynikające z nich wnioski były logiczne.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał zgłoszone w pozwie roszczenie co do zasady za słuszne. Legitymacja procesowa bierna (...) S.A. znajdowała swoje uzasadnienie prawne w art. 822 k.c.. Zgodnie z paragrafem 4 tego artykułu uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń. W ramach swojej odpowiedzialności jest on zobowiązany do naprawienia szkody, w tym zapłaty zadośćuczynienia i odszkodowania, do którego zobowiązany byłoby sprawca szkody na podstawie art. 436 § 1 k.c. w zw. z art. 435 § 1 k.c. .

Powód swoje roszczenie o zapłatę zadośćuczynienia oparł na konstrukcji naruszenia dóbr osobistych tj. art. 448 k. c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. . Znajdowało to uzasadnienie w orzecznictwie sądowym , w szczególności w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 22 X 2010 r. III CZP 76/10, stanowiącej, że najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła wskutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 VIII 2008 r. tj. przed dniem wejścia w życie art. 446 § 4 k.c. . Sąd Najwyższy stwierdził, iż nie ma przeszkód do uznania, że szczególna więź emocjonalna między członkami rodziny pozostaje pod ochroną przewidzianą w art. 23 i 24 k.c., a nadto, iż dodanie do kodeksu cywilnego art. 446 § 4 k.c. nie jest jedynie wyrazem woli ustawodawcy potwierdzenia dopuszczalności dochodzenia zadośćuczynienia na

gruncie przepisów obowiązujących przed wejściem w życie tego przepisu, lecz dokonania zmiany w ogólnej regule wynikającej z art. 448 k.c. przez zawężenie kręgu osób uprawnionych do zadośćuczynienia.

Przyznanie zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych ma charakter fakultatywny. Kwota zadośćuczynienia nie jest zasądzana automatycznie. Należy przede wszystkim wykazać, że śmierć osoby najbliższej spowodowała krzywdę u osób uprawnionych do otrzymania zadośćuczynienia i w ocenie sądu I instancji powód temu obowiązkowi podołał.

Kwestia sporną w niniejszej sprawie była okoliczność pozostawania powoda w bliskiej więzi emocjonalnej ze zmarłą babcią. Z dokumentacji psychologicznej z okresu nauki powoda w szkole podstawowej, a także zeznań świadka i samego zainteresowanego wynikało, że A. P. niewątpliwie łączyła ze zmarłą szczególna więź. Od urodzenia powód zamieszkiwał ze swoją babcią pod jednym dachem. Nie bez znaczenia pozostaje przy tym okoliczność, iż ojciec powoda nie mieszkał z nim, a matka powoda B. S. (1) w ówczesnym czasie pracowała, a zatem opiekę nad wnukiem niejednokrotnie przejmowała H. S.. Zmarła gotowała powodowi, uczyła prac w ogrodzie, czytała bajki i książki, razem z matką powoda odbierała go ze szkoły, a także zabierała na wakacje i wycieczki. W świetle powyższych okoliczności bliska więź powoda z jego babcią nie budziła wątpliwości Sądu Okręgowego.

Niewątpliwie śmierć babci była dla powoda zdarzeniem nagłym i niespodziewanym, które spowodowało smutek i przygnębienie. Emocje powyższe zostały spotęgowane przez fakt uczestnictwa powoda w ww. kolizji drogowej. Tak drastyczne naoczne zetknięcie ze śmiercią w młodym wieku zdecydowanie miało wpływ na samopoczucie oraz rozwój powoda w okresie najbliższym po stracie. Powód nie był w stanie skupić się na zajęciach szkolnych, unikał rówieśników. Występował u niego podwyższony poziom lęku, jawny niepokój, zagrożone poczucie bezpieczeństwa oraz poczucie osamotnienia i zagubienia. Powód odczuwał silną tęsknotę za zmarłą babcią oraz przejawiał tendencje do myśli o śmierci. A. P. miał kłopoty ze snem, śnił mu się wypadek oraz śmierć jego bliskich. Często budził się w nocy z krzykiem i płaczem.

Powód regularnie korzystał z pomocy psychologa szkolnego, aż do ukończenia gimnazjum. Była to pomoc niezbędna. Z opinii psychologicznej pochodzącej z okresu uczęszczania powoda do szkoły podstawowej wynika, że był on uczuciowo zależny od babci, a po jej śmierci odczuwał silny ból oraz samotność. U A. P. zaobserwowano również podwyższony poziom lęku oraz nieadekwatne reakcje na stresowe sytuacje.

Sąd Okręgowy uznał, iż utrata bliskiej osoby wywołała obciążenie psychiczne u powoda, poczucie straty i osamotnienia, a także niepokój. Z opinii biegłego wynikało, że negatywne skutki śmierci H. S. utrzymywały się u powoda przez okres około 30 miesięcy. Aktualnie powód nie przejawia objawów retroaktywnych zaburzeń psychicznych związanych przyczynowo z doświadczeniem straty w postaci śmierci babci. Późniejsze psychologiczne miały źródło w wypadku jakiego powód doznał w 2012 r..

Również pomimo pewnych kłopotów z nauką powód zakończył edukację szkolną bez opóźnień i w czasie planowym poszedł na studia. Ukończył europeistykę wschodniosłowiańską, a następnie rozpoczął studia prawnicze w Wyższej Szkole (...) w W.. Po ukończeniu 18-tego roku życia odbył kurs na prawo jazdy, a następnie zdał egzamin. Do czasu drugiego wypadku powód samodzielnie poruszał się zamiennie samochodem osobowym lub skuterem, natomiast aktualnie jeździ przystosowanym dla niepełnosprawnych pojazdem.

Krzywda powstała na skutek zdarzenia z dnia 2 VIII 1998 r. nie była tak traumatyczna, aby mieć wpływ na całe przyszłe życie powoda.

Jeżeli chodzi o wysokość należnego powodowi zadośćuczynienia, to podkreślone zostało, że kwota z powyższego tytułu ma służyć złagodzeniu doznanej w wypadku krzywdy. Przepis mówi o „odpowiedniej sumie pieniężnej” przez co należy rozumieć, że przez jej zasądzenie wynagrodzona ma być cała krzywda, w dacie orzekania, jak i ta którą poszkodowany na pewno będzie odczuwać w przyszłości.

Na wysokość przyznanej powodowi kwoty zadośćuczynienia wpływ miał stopień krzywd i cierpienia jakich doznał on w wyniku śmierci babci, stopień, w jakim poradził sobie z zaistniałą sytuacją, dalsze możliwości radzenia sobie

ze stresem, ponadto stopniem bliskości powoda ze zmarłą, stopień poczucia straty po niej, wiek powoda oraz skutki jakiej śmierć bliskiej osoby wywołała w jego życiu i w psychice. Ustalając powyższą wysokość sąd kierował się również zasadą, iż kwota zadośćuczynienia musi mieć ekonomicznie odczuwalną wartość, z drugiej jednak strony nie może prowadzić do wzbogacenia osoby poszkodowanej i powinna odpowiadać stopie zamożności społeczeństwa, ale jednocześnie uwzględniać kompensacyjny charakter zadośćuczynienia.

W świetle powyższych rozważań sąd I instancji uznał zgłoszone przez powoda roszczenia za wygórowane.

Podniósł, iż nie sposób jest ponadto pominąć faktu, iż pozwany wypłacił powodowi ekwiwalent tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w wysokości 5 000 zł na podstawie wyroku Sądu Okręgowego z dnia 15 XI 2004 r. i chociaż podstawą prawną tego zadośćuczynienia był art. 444 § 1 k.c. w zw. z art. 445 § 1 k.c. to jednak zostało ono przyznane za doznanie przez powoda rozstroju zdrowia w postaci zaburzeń nerwicowych na skutek wypadku. Doznany rozstrój zdrowia, jak wynika natomiast z opinii ustnej biegłego T. G. (1), został spowodowany zarówno tym, iż powód stracił w wypadku babcię, widział jej śmierć jak równie tym, iż sam był pasażerem i uczestnikiem tego zdarzenia. Tych przyczyn wywołania pogorszenia zdrowia psychicznego powoda nie można rozdzielić.

Mając na uwadze jednorazowy charakter świadczenia o zadośćuczynienie Sąd Okręgowy uznał, iż krzywda powoda polegająca na spowodowaniu rozstroju zdrowia w postaci zaburzeń nerwicowych została w całości objęta ustaloną kwotą 5000 zł w wyroku z dnia 15 XI 2004 r. Sądu Okręgowego w Warszawie, a niniejszy proces ma na celu wyrównanie krzywdy powstałej na skutek zerwania więzi rodzinnej powoda z babcią.

Uznając żadaną kwotę 200 000 zł zadośćuczynienia za wygórowaną sąd I instancji miał również na uwadze fakt, iż wypadek, w wyniku którego śmierć poniosła babcia powoda, miał miejsce w dość odległym czasie, obserwowano wówczas u powoda reaktywne zaburzenia emocjonalne, które były nasilone przez okres 30 miesięcy licząc od dnia tego zdarzenia. Obecnie powód takich zaburzeń nie ujawnia.

Biorąc pod uwagę wszystkie w/w okoliczności Sąd Okręgowy uznał, że kwotą adekwatną do sytuacji będzie kwota 30 000 zł, w szczególności z uwagi na całokształt opisanych następstw zdarzenia, długość ich trwania po wypadku oraz brak objawów retroaktywnych zaburzeń psychicznych związanych przyczynowo z doświadczeniem straty w postaci śmierci babci.

Z uwagi na doręczenie pozwanemu w dniu 21 VIII 2015 r. wezwania do zapłaty kwoty objętej pozwem oraz na mocy art. 817 § 1 k.c. Sąd Okręgowy przyjął, że pozwany pozostawał w opóźnieniu ze spełnieniem świadczenia po upływie 30-dniowego okresu liczonego od tej daty i dlatego też na podstawie art. 481 § 1 k.c. zasądził od niego na rzecz powoda odsetki i ustawowe od dnia 22 IX 2015 r.

Wyjaśnił ponadto, iż w oparciu o art. 100 k.p.c. przyjął zasadę stosunkowego rozliczenia kosztów procesu pomiędzy stronami.

Z rozstrzygnięciem oddalającym powództwo ponad kwotę 30 000 zł nie zgodził się powód wnosząc apelację, w której podniósł następujące zarzuty:

- naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną ocenę dowodu z przesłuchania powoda oraz zeznań świadka B. S. (1), poprzez przyjęcie, że krzywda powoda po stracie babci nie miała znaczącego, długotrwałego wpływu na całe przyszłe życie powoda,

- naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. polegającego na nienadaniu odpowiedniej mocy dowodowej opinii psychologicznej powoda jako ucznia klasy III, ucznia klasy VI, opinii R. K. (1) z 3 VII 2002 r., poprzez zmarginalizowanie w/w dowodów,

- naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną ocenę opinii biegłego psychologa i przyjęcie, że krzywda powoda po stracie babci nie miała znaczącego, długotrwałego wpływu na całe życie powoda,

- obrazy art. 448 k.c. poprzez jego błędną interpretację polegającą na przyjęciu , iż wpływ czasu- 19 lat od zdarzenia ma wpływ na wysokość zadośćuczynienia za krzywdę doznaną przez powoda w wyniku śmierci babci , podczas gdy czynnik czasu jest irrelevantny dla określenia wysokości tegoż zadośćuczynienia,

- naruszenia art. 286 k.p.c. oraz 217 § 2 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku dowodowego powoda o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego psychologa , podczas gdy przeprowadzenie tego dowodu było istotne dla rozstrzygnięcia sprawy.

Z powyższych względów powód wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa w całości oraz o zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu za obie instancje.

### **Sąd Apelacyjny zważył co następuje:**

Apelacja powoda zasługiwała jedynie częściowo na uwzględnienie, ponieważ nie sposób było podzielić zasadności większości stawianych w niej zarzutów.

Sąd Okręgowy nie naruszył w niniejszej sprawie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie swobodnej oceny zeznań świadka B. S. (1) oraz wyjaśnień powoda, w sposób wskazywany przez apelującego. Podniesiony w tym zakresie zarzut dotyczył de facto sprzeczności ustaleń sądu I instancji z materiałem dowodowym sprawy , a ściśle z w/w dowodami osobowymi , skutkującej przyjęciem, że krzywda powoda wywołana utratą babci nie miała znaczącego i długotrwałego wpływu na całe przyszłe życie powoda. Argumentacja przywołana na poparcie tego zarzutu sprowadzała się do przytoczenia fragmentów zeznań powoda i jego matki wskazujących jak to określono na wyjątkowo zażyłe i bliskie relacje powoda ze zmarłą oraz na zachowanie się powoda po wypadku z 1998 r.. Sąd Okręgowy wymienione dowody uznał za w pełni wiarygodne właśnie w zakresie dotyczącym wzajemnych relacji powoda z babcią oraz reakcji powoda na śmierć osoby mu bliskiej.

Na ich podstawie ustalił i jak twierdził miał na uwadze przy wyrokowaniu, takie podnoszone w apelacji okoliczności jak: wspólne zamieszkiwanie powoda z babcią od urodzenia , brak obecności w jego życiu na stałe ojca , sprawowanie przez H. S. opieki nad wnukiem , spędzanie z nim bardzo dużo czasu, organizowanie mu różnego rodzaju form zabaw i wypoczynku, uczuciowa zależność wnuka od babci. Okoliczności powyższe doprowadziły sąd I instancji do wniosku , iż relacje babci z wnuczkiem były szczególne , bliskie .

Kwestia nie nadania przy określeniu wysokości zadośćuczynienia odpowiedniej rangi, wagi ( „zmarginalizowanie wyjątkowo zażyłych i bliskich relacji” ) ustalonej prawidłowo więzi emocjonalnej łączącej powoda ze zmarłą, nie dotyczy naruszenia przepisów procedury cywilnej tylko dokonania wadliwej subsumpcji stanu faktycznego pod normę art. 448 k.c. , o czym mowa będzie poniżej.

Tym niemniej Sąd Apelacyjny nie podziela ustaleń Sądu Okręgowego, ani tym bardziej twierdzeń apelacji mówiących o tym, że zmarła H. S. sprawowała codzienną, nieustającą pieczę nad małoletnim wnukiem . Za niewiarygodne w tym zakresie uznaje twierdzenia w/w świadka jak i powoda , w szczególności mówiące o zajmowaniu się nim przez babcię przez niemal 12 godzin dziennie i z tego powodu o lepszej relacji łączącej go z babcią, niż z przebywającą wówczas w pracy matką ( k 609).

Ta odmienna ocena powyższych dowodów wynika z ich konfrontacji z zeznaniami B. S. (1) składanymi w sprawie I C 1391/00 jak i innymi dowodami znajdującymi się w tamtej sprawie.

W szczególności wbrew ustaleniom Sądu Okręgowego oraz wyjaśnieniom powoda i zeznaniom zasłaniającej się niepamięcią B. S. (1) , matka powoda po jego urodzeniu nie pracowała, poza nieznaczącym epizodem trwającym 3 miesiące. Wynikało to z uzasadnienia pozwu wniesionego do Sądu w 2000 r. oraz ówczesnych wyjaśnień złożonych przez B. S. (1) w charakterze strony ( k 334). Matka powoda zeznała, że przestała pracować gdy była na urlopie wychowawczym , ale potem podjęła jeszcze pracę w październiku 1996 r. i pracowała przez 3 miesiące. Znajdowało to potwierdzenie w zaświadczeniu wystawionym przez Urząd Pracy, w którym matka powoda figurowała jako osoba bezrobotna, bez prawa do zasiłku od 27 II 1997 r. ( k 21), a więc półtora roku przed wypadkiem.

Nie negując w żadnym razie rzeczywistości silnej więzi małoletniego wówczas powoda z babcią, wynikającej niewątpliwie z faktu wspólnego zamieszkiwania z nią odkąd powód tylko pamięta, czyli przez całe jego ówczesne życie, z absencji w jego życiu drugiej obok matki najważniejszej dla dziecka osoby tj. ojca, z dużego zaangażowania się H. S. w opiekę na jedynym wnuczkiem, nie można jednak uznać, iż babcia była osobą pierwszoplanową w życiu powoda, ważniejszą niż matka, tak jak próbuje wywieść się w apelacji. Matka powoda nie pracowała, a więc naturalną rzeczą jest, iż sprawowała nad nim stałą pieczę, a mając na uwadze sposób w jaki zaopiekowała się synem po wypadku należy domniemywać, iż pieczę tę spełniała starannie i także z dużym poświęceniem. Sam powód w swoich wyjaśnieniach złożonych w niniejszej sprawie swoje wzajemne relacje z babcią przyrównywał zresztą- raczej do więzi łączących rodzeństwo, a nie istniejącej pomiędzy rodzicem i dzieckiem („ Praktycznie jakbym miał brata albo siostrę”, k 610).

Jeżeli chodzi z kolei o wpływ śmierci babci na życie powoda, to z ustaleń Sądu Okręgowego wynikało, iż po wypadku z dnia 2 VIII 1998 r. powód wymagał opieki psychologa, która zapewniła mu nowa szkoła, do jakiej został przeniesiony. Pogorszyła się jego koncentracja i samopoczucie, powód nie skupiał się na lekcjach szkolnych, unikał rówieśników, był smutny i przygnębiony. Występował u niego podwyższony poziom lęku niepokój, zagrożenie poczucia bezpieczeństwa, poczucie osamotnienia i zagubienia. Pojawiły się nawet myśli o śmierci. Powód miał kłopoty ze snem, często budził się w nocy z krzykiem i płaczem. Podniesione również zostało, że emocje powoda spotęgowane zostały uczestnictwem w wypadku, drastycznym, naocznym zetknięciem się ze śmiercią w tak młodym wieku.

Z powyższego wynika, iż w swoich ustaleniach i rozważaniach sąd I instancji uwzględnił wszystkie objawy zachowań powoda wywołanych utratą osoby mu bliskiej, tylko nie opisywał ich szczegółowo tak jak uczyniono to w apelacji poprzez przytoczenie fragmentów zeznań A. P. i jego matki. Pominięte zostały jedynie wyjaśnienia powoda mówiące o tym, że popadł on w depresję, że się roztył, „zajadając” swój stres i przygnębienie oraz, że do dnia dzisiejszego odczuwa negatywne skutki utraty jednej z osób mu najbliższych. W ocenie Sądu Apelacyjnego nie znajdowały one jednak potwierdzenia w materiale dowodowym sprawy.

O nadwadze powoda nie wspominała bowiem żadna z wydanych w sprawie opinii, nie mówiła o niej również matka powoda. B. S. (1) opisując zachowanie syna po tym tragicznym wydarzeniu zeznała, że syn był smutny, zamknął się w sobie, siedział, siedział i patrzył, nic nie mówił (k 607). W trakcie z kolei wywiadu z biegłym T. G. powód opowiadał, że w okresie nastoletnim ucieczką dla niego stał się sport, najpierw była to jazda konna, a potem wyczynowo zaczął uprawiać jazdę rowerem – downhill (k 439). Brak było tym samym wystarczających dowodów w sprawie do poczynienia ustaleń czy na skutek śmierci babci u powoda wystąpiła nadwaga, czy miała ona charakter patologiczny i jak długo ewentualnie trwała.

Również twierdzenia powoda o popadnięciu w depresję oraz odczuwaniu przez niego do chwili obecnej ujemnych skutków utraty w roku 1998 r. w wypadku osoby mu bliskiej nie korespondowały z wydanymi w niniejszej sprawie opiniami psychologicznymi ani też z żadną z tzw. opinii pozasądowych czy też z opiniami zawartymi w dołączonych aktach sprawy I C 1391/00.

Depresja jest chorobą psychiczną, której zdiagnozowanie należy do kompetencji biegłego psychologa lub psychiatry a nie poszkodowanego. Po wypadku, w którym uczestniczył powód i w którym śmierć poniosła jego babcia stwierdzono u niego reaktywne zaburzenia natury emocjonalnej, nasilenie tendencji nerwicowych – podwyższony poziom lęku, jawny niepokój, uczucie osamotnienia i zagubienia, zagrożenia bezpieczeństwa, silną tęsknotę za zmarłą. Nie rozpoznano natomiast depresji.

Opinia biegłego psychologa wydana w niniejszej sprawie nie potwierdzała także odczuć powoda co do utrzymujących się do dnia dzisiejszego negatywnych skutków tragicznej śmierci babci. Z opinii biegłego sądowego T. G. (1) wynika, że w aktualnym stanie psychicznym, powód nie ujawnia objawów reaktywnych zaburzeń psychicznych, które należałoby wiązać z doświadczeniem straty – śmiercią babci. Stan ten jest zdeterminowany kolejnym negatywnym wydarzeniem w życiu powoda tj. wypadkiem komunikacyjnym z 2012 r., w którym został poszkodowany w znacznym stopniu (k 488). Najbardziej intensywne obciążenie psychiczne powoda związane z wydarzeniem z dnia 2 VIII 1998 r.

utrzymywało się przez okres pierwszych 30 miesięcy i związane było z reaktywnymi objawami podwyższonego poziomu niepokoju i napięcia wewnętrznego.

Po w/w okresie to obciążenie emocjonalne nie miało już charakteru psychopatologicznego tj. nie zakłócało normalnego funkcjonowania powoda , co znajduje potwierdzenie w opinii sądowej z 6 V 2002 r. i wbrew powierzchownej ocenie także w opinii z 3 VII 2002 r.. Biegły T. G. wskazał , że we wnioskach tej ostatniej opinii nie znajduje zaburzeń emocjonalnych lub poznawczych , które miałyby dezorganizować zachowanie powoda , mowa jest w niej również o zadawalającej sytuacji w zakresie rozwoju dziecka ( ustne wystąpienie biegłego na rozprawie w dniu 10 V 2017 r. 17-26 min).

Zawarte w uzasadnieniu apelacji twierdzenia o utrzymującym się przez 4 lata okresie najcięższej traumy , jak i o przeciętnym okresie trwania żałoby przez 6 miesięcy do roku uznać tym samym należy za dowolne. Co nie zmienia postaci rzeczy, że okres 30 miesięczny tych przeżyć już w oparciu o samo doświadczenie życiowe ocenić należy jako długi. Nie ma również racji powód podnosząc, iż Sąd Okręgowy w tym zakresie dokonał wadliwej oceny opinii biegłego T. G. (1) opierając się tylko na pojedynczych stwierdzeniach w niej zawartych. Biegły w czasie swojej opinii ustnej przed sądem uzasadniał bowiem przez stosunkowo długi czas dlaczego przyjął w przybliżeniu taki okres ( nagranie z rozprawy z dnia 10 V 2017 r. 12-26 min).

Podważeniem prawdziwości twierdzeń samego zainteresowanego o utrzymujących się u niego do chwili obecnej skutkach dramatycznych przeżyć związanych z nagłą śmiercią babci jest fakt ukończenia przez niego szkoły w normalnym czasie, dostania się na studia, podjęcia nauki na drugim kierunku, zrobienia prawa jazdy, pozostawał w normalnym związku uczuciowym ( zeznania B. S. k 605) . Okoliczności powyższe świadczą o tym , że powód już od dłuższego czasu funkcjonował normalnie, we wszystkich aspektach swojego życia , a dramatyczne przeżycie z jego dzieciństwa nie rzutowały na jego stan emocjonalny. Oczywiście powód nigdy nie pogodził się z utratą osoby bliskiej , co jest jednak naturalne i typowe, tym niemniej nie rzutuje w żaden sposób na jego codzienne funkcjonowanie. Tego typu odczuć nie sposób jest utożsamiać z dalszym przeżywaniem procesu żałoby ani z zaburzeniami natury psychicznej.

Przechodząc w tym miejscu do kolejnego zarzutu apelacji dotyczącego nie nadaniu odpowiedniej mocy dowodowej opiniom wydanym w sprawie I C 1391/00 oraz prywatnym, złożonym do akt niniejszego postępowania , podnieść w pierwszej kolejności należy, iż w postępowaniu cywilnym obowiązuje zasada bezpośredniości , co oznacza, iż materiał dowodowy sprawy stanowią dowody dopuszczone i przeprowadzone przez sąd orzekający a nie wydane czy też przeprowadzone na zlecenie sądu orzekającego w innej sprawie . W związku z powyższym materiał dowodowy zgromadzony w ramach innego postępowania sądowego może mieć jedynie charakter uzupełniający czy też porównawczy.

Tym niemniej jednak odnosząc się do podnoszonych w uzasadnieniu tego zarzutu kwestii podnieść należy, że z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika, iż uwzględniony został dowód w postaci opinii A. P. ucznia klasy III na rok szkolny 1998/1999 i opisywana w niej reakcja powoda na zdarzenie z 2 VIII 1998 r. łącznie z jego myślami o śmierci aby się spotkać z babcią. Podobnie uwzględniony został wniosek o uczuciowej zależności chłopca od babci i skutkach jej tragicznej śmierci , zawarty w kolejnej opinii psychologicznej z 6 XI 2001 r..

Sąd Okręgowy nie wziął natomiast w istocie pod uwagę wniosków biegłego R. K. (1) zawartych w opinii sądowej opracowanej w dniu 3 VII 2002 r. w sprawie I C 1391/00 , mówiących o tym , że „Silny stres sytuacyjny oraz utrata osoby bliskiej w ekstremalnych okolicznościach wywarły na małoletnim utrwalone skutki psychiczne”. Wioski powyższe budziły jednak uzasadnione wątpliwości. Wskazać chociażby można na kolejne zdanie tej opinii stwierdzające w sposób już zdecydowanie mniej kategoriyczny , że „Trauma pourazowa może mieć utrwalone skutki w sferze psychicznej i bezpośrednio determinować sprawność szkolną powoda” ( k 88).

Poza tym stanowisko tego biegłego zostało częściowo zmodyfikowane w kolejnej jego opinii zawartej na k 202 dołączonych akt , w której mowa jest o skutkach silnie urazowych i o tym, że „Mimo upływu 4 lat od wypadku



stwierdza się wpływ tych zdarzeń na sferę wspomnień i kompensację potrzeby bezpieczeństwa. Trauma pourazowa może bezpośrednio determinować sprawność szkolną chłopca”.

Uzupełniając z kolei swoją opinię ustnie na rozprawie w dniu 6 II 2004 r. biegły K. trudności w koncentracji uwagi , stałe poczucie zmęczenia , opór przed dłuższym wysiłkiem wiązał już tylko z nadwrażliwością emocjonalną chłopca występującą także przed wypadkiem. Stwierdził, że takie symptomy jak wysoki poziom neurotyczności i lęku , poczucie osamotnienia i zagubienia , chęć zniknięcia - wiąże z przebytą traumą. Przy czym powyższe symptomy uznał za niecharakterystyczne dla zachowania dziecka na co dzień , gdyż występują one tylko wówczas gdy porusza się trudny dla niego temat ( k 255/256). Zwrócić należy uwagę , iż powyższa opinia pedagoga pozostawała w sprzeczności z opinią biegłego psychologa S. P. (1) także wydaną w sprawie I C 1391/00, który już w maju 2002 nie zaobserwował ewidentnych skutków wypadku , które w jakikolwiek sposób negatywnie wpływałyby na powoda . Dramatyczne przeżycia związane ze zdarzeniem z dnia 2 VIII 1998 r. były zdaniem tego biegłego jednym z wielu czynników, które wpłynęły na rozwój chłopca , natomiast nie załamały jego linii życiowej , z tego powodu dziecko nie popadło w zaburzenia psychosomatyczne . W szczególności pod wpływem stresu powypadkowego nie zmieniała się osobowość chłopca , wręcz odwrotnie to właśnie ta zaburzona osobowość miała wpływ na przebieg stresu związanego z wypadkiem ( k 254, 255 akt dołączonych). Biegły stwierdził, że śmierć babci powód będzie pamiętał do końca życia , jednak nie będzie to miało wpływu na jego rozwój ( k 255 akt dołączonych). Uznać należało, iż bardziej kompetentną osobą do oceny skutków psychicznych wypadku i śmierci w nim osoby bliskiej jest biegły psycholog a nie pedagog , jakim jest biegły R. K.. Poza tym wnioski biegłego S. P. korespondowały z opinią biegłego psychologa T. G. wydaną w niniejszej sprawie . Stąd wskazywana w apelacji opinia biegłego R. K. , a właściwie jej zmieniające się wnioski nie stanowiły wystarczającej podstawy do poczynienia ustaleń o długotrwałych a tym bardziej trwałych skutkach doznanej przez powoda na skutek śmierci babci traumy.

Jako nieuzasadniony ocenić należy zarzut apelacji obrazy art. 286 i 217 § 2 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii innego biegłego psychologa. W ocenie apelującego wniosek powyższy uzasadniał fakt wskazywania przez biegłego T. G. (1) na dysharmonijny rozwój powoda , co nie znajdowało potwierdzenia a wręcz było sprzeczne z opinią na rok szkolny 1998/1999 , w której wskazano, że rozwój powoda był jedynie „ mało harmonijny”.

Biegły T. G. (1) w czasie swojego ustnego wystąpienia wyjaśnił jednak powyższą kwestię i zdaniem Sądu Apelacyjnego uczynił to w sposób przekonujący. Podnosił, iż już w roku 1996 obserwowano cechy dysharmonii rozwoju powoda , rzutujące na ówczesne wyniki jego nauki co znajduje potwierdzenie w piśmie psychologa do Dyrekcji Szkoły Podstawowej, do której powód wówczas uczęszczał, z dnia 5 IX 1996 r. ( k 138 akt dołączonych). Psycholog stwierdził u powoda dobry rozwój rozumowania syntetycznego , natomiast nieco obniżony rozumowania analitycznego, co w jego ocenie wpływa na obniżenie poziomu rozwoju organizacji percepcji. Zdiagnozował ponadto występowanie u ucznia nieco obniżonej odporność na dystraktory, na skutek czego jak stwierdził mogą występować trudności z koncentracją uwagi. Apelujący całkowicie pomija powyższy dowód podobnie jak pominął także opinię psychologiczną z 6 II 2002 r. Poradni Psychologiczno- Pedagogicznej przy ulicy (...) w W., w której odnotowano, że uczeń znajduje się pod opieką od 1996 r.; poziom intelektualny wyższy od przeciętnej , zwolnione tempo czytania uwarunkowane zaburzeniami w funkcjonowaniu analitycznym ( k 135 dołączonych akt). Opinie powyższe korespondowały zatem ze stanowiskiem biegłego T. G. (1) , podobnie jak wydana w dniu 6 V 2002 opinia psychologa S. P. (1) , który podnosił, że stwierdzone w roku 1996 - opóźniony rozwój w zakresie rozumowania analitycznego i osłabiona odporność na dystraktory , osłabiało wprost koncentrację uwagi i wpływało w sposób zasadniczy na trudności powoda w nauce. Stwierdził, iż już przed wypadkiem powód rozwijał się dysharmonijnie, co znajduje potwierdzenie w wynikach badań psychologicznych.

W świetle powyższego , uznać należało zarzut stawiany opinii biegłego T. G. (1) za niezasadny, a tym samym przyjąć , że nie istniała potrzeba dopuszczania dowodu z opinii kolejnego biegłego psychologa.

Sąd Apelacyjny podziela natomiast zarzut apelacji, iż upływ czasu jaki upłynął od zdarzenia, z którym powód wiąże naruszenie swojego dobra osobistego w postaci zerwania więzi rodzinnej łączącej go ze zmarłą był irrelevantny dla określenia wysokości należnego mu zadośćuczynienia. Przypomnieć należy, iż celem powyższego świadczenie jest

zrekompensowanie szkody o charakterze niemajątkowym, ujmowanej jako krzywda, wyrażającej się w ujemnych doznaniach psychicznych, mogących skutkować nawet cierpieniami fizycznymi. Doznanej już krzywdy w żaden sposób nie umniejsza upływ czasu. Pozawala natomiast na jej pełną ocenę, w szczególności na ustalenie trwałości skutków naruszenia. Kompensacyjna funkcja zadośćuczynienia winna być zatem realizowana w taki sam sposób niezależnie od momentu, w którym uprawniony zwrócił się na drogę sądową o zasądzenie świadczenia.

Pomimo niezasadności większości stawianych w apelacji zarzutów, w szczególności tych dotyczących błędnej oceny materiału dowodowego i nieuwzględnieniu przez sąd I instancji przy wyrokowaniu niektórych okoliczności wynikających z tego materiału, uznać należało, że zaskarżony wyrok wymaga zmiany z uwagi na naruszenie przez Sąd Okręgowy art. 448 k.c. i zasądzenie na rzecz poszkodowanego kwoty nieadekwatnej do doznanej przez niego krzywdy po stracie bliskiej osoby, co było wynikiem nieprawidłowego wyważenia okoliczności pozwalających zakres tej krzywdy ustalić. Zgodnie z utrwaloną już linią orzecznictwa do okoliczności powyższych należy zaś zaliczyć: wstrząs psychiczny i cierpienia wywołane śmiercią osoby bliskiej, poczucie osamotnienia po jej śmierci, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rola w rodzinie pełniona przez osobę zmarłą, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci osoby bliskiej, wiek pokrzywdzonego i jego zdolność do zaakceptowania nowej rzeczywistości oraz umiejętność odnalezienia się w niej (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 3 VI 2011 r. III CSK 279/10, z 20 XII 2012 r., IV CSK 192/12, z 10 V 2012 r., IV CSK 416/11, z 27 VI 2014 r. V CSK 445/13).

Kierując się powyższymi obiektywnymi kryteriami a nie subiektywnymi odczuciami powoda stwierdzić należy, że zakres doznanych przez niego cierpień związanych z utratą osoby bliskiej, babci H. S. był znaczny. Z racji wspólnego zamieszkiwania, deficytu obecności ojca w życiu powoda, braku rodzeństwa, uczestniczenia na co dzień przez zmarłą w opiece nad wnukiem od momentu jego urodzenia, okazywanego mu zainteresowania, troski, życzliwości, ich wzajemne relacje musiały być bardzo silne, ponadprzeciętne, stąd zdecydowanie większy żal, poczucie osamotnienia jakie wystąpiły u powoda po stracie tak bliskiej mu osoby.

W ocenie Sądu Apelacyjnego nie było to zwykle przeżywanie procesu żałoby przez 9 letnie dziecko. Tęsknota za zmarłą, chęć ponownego obcowania z nią były na tyle silne, że u małoletniego powoda pojawiały się nawet myśli o śmierci. Stwierdzone przez biegłych zaburzenia nerwicowe w postaci podwyższonego poziomu lęku, niepokoju, poczucia osamotnienia, zaburzenia poczucia bezpieczeństwa, tęsknoty za zmarłą utrzymywały się przez długi bo około 30 miesięczny okres czasu i wymagały korzystania z pomocy psychologicznej.

Zakres doznanych cierpień potęgował wyjątkowy dramatyzm sytuacji. Śmierć ukochanej osoby nastąpiła na oczach dziecka. Powód widział zakrwawioną babcię oraz próby jej ratowania. Zetknął się pierwszy raz ze śmiercią i niewątpliwie tego rodzaju przykre doświadczenie musiało głęboko zapaść w jego psychice. Umiejętność odnalezienia się powoda w nowej sytuacji była utrudniona z uwagi na jego nadwrażliwość emocjonalną, która powodowała, że intensywniej i dłużej przeżywał stres związany z wypadkiem, w którym uczestniczył i w którym zginęła osoba mu bliska.

Przy tak określonym zakresie szkody przyznana powodowi przez sąd I instancji kwota zadośćuczynienia za zerwanie więzi rodzinnych z babcią nie spełnia swojej podstawowej funkcji tj. kompensacyjnej. Odpowiada przeciętnej kwocie zadośćuczynienia przyznawanej przez sądy za naruszenie dobra osobistego w postaci zerwania więzi rodzinnej łączącej wnuczka z babcią, dziadkiem, pomimo, iż krzywda powoda ponad tę przeciętność z racji w/w okoliczności wykracza. Oczywiście każda sprawa ma charakter indywidualny i nie można bezpośrednio porównywać kwot zadośćuczynienia przyznawanych w innych sprawach, tym niemniej jednak należy dążyć do ujednoczenia w miarę możliwości rozstrzygnięć w podobnych przypadkach ( wyrok SN z 17 IV 2015 r. III CSK 173/14).

Ta dążność do ujednoczenia rozstrzygnięć w sprawach podobnych z drugiej strony nie pozwala na uwzględnienie wytoczonego w niniejszej sprawie powództwa w całości poprzez zasądzenie na rzecz powoda tytułem zadośćuczynienia kwoty 200 000 zł.. Świadczenia tej wysokości przyznawane są w sytuacjach gdy dochodzi do naruszenia dobra osobistego w postaci prawa do życia w pełnej rodzinie, gdy ginie rodzic małoletnich dzieci lub samo dziecko, a cierpienia wywołane ich stratą wywierają trwałe i nieodwracalne skutki w sferze psychicznej poszkodowanych.

Z taką sytuacją nie mamy do czynienia w niniejszej sprawie. Stopnia bliskości łączącego powoda ze zmarłą nie sposób porównywać do relacji rodzic- dziecko o czym była już mowa. Mimo twierdzeń apelacji brak jest także trwałych skutków doznanego wskutek śmierci babci stresu w sferze stanu zdrowia psychicznego powoda. Jak wynikało z opinii biegłego psychologa S. P. (1) oraz T. G. (1) całe zdarzenie w postaci wypadku z dnia 2 VIII 1998 r. nie spowodowało załamania linii życiowej powoda , reaktywne objawy obciążenia stresem miały u niego charakter przejściowy. Brak jest podstaw do wnioskowania, że śmierć babci miałaby rzutować na dalszy rozwój powoda czy też , że przeżyty wypadek wpłynął na powoda w sposób trwały.

Wyraźnego przy tym podkreślenia wymaga, że trauma powypadkowa stanowiła tylko jeden z czynników , które wpłynęły na funkcjonowanie i na rozwój powoda. Innym czynnikiem były chociażby zaburzenia rozwojowe stwierdzone jeszcze przed wypadkiem , wymagające sprofilowanego leczenia, opieki. Wszyscy biegli , nawet biegły R. K. byli zgodni co do tego, że nawet gdyby nie wypadek z dnia 2 VIII 1998 r. to powód i tak wymagałby szczególnej opieki wychowawczej , indywidualnej opieki psychologa spowodowanej dysharmonią rozwoju oraz nadwrażliwością , nadpobudliwością emocjonalną .

Poza tym nie można zapominać, iż opisywane przez biegłych reakcje nerwicowe były wynikiem dwóch czynników - nie tylko śmierci babci ale także zagrożenia życia powoda, który także w wypadku uczestniczył. Jak stwierdził biegły T. G. , nie da się rozdzielić skutków wywołanych przez każdy w/w czynnik. Tym niemniej tę dwuczłonowość podstaw reakcji nerwicowych powoda należało mieć na uwadze przy ustaleniu wysokości należnego mu w niniejszej sprawie zadośćuczynienia . Kompensacie podlegał bowiem taki zakres krzywdy, która była odczuwalna tylko z powodu śmierci osoby najbliższej wywołanej czynem niedozwolonym. Powodowi za cierpienia psychiczne wywołane przeżytym wypadkiem zostało zresztą już przyznane zadośćuczynienie wyrokiem Sądu Okręgowego wydanym w roku 2004 w sprawie I C 1391/00. W ramach przyznanej mu kwoty zadośćuczynienia starano się zrekompensować również krzywdę związaną z zaburzeniami nerwicowymi, które wywołane były także śmiercią osoby mu bliskiej. Uzasadniając przyznane w tamtej sprawie powodowi zadośćuczynienie Sąd Okręgowy odwoływał się również do jego silnych przeżyć związanych ze śmiercią babci. Oczywiście z uwagi na inną podstawę prawną uwzględnionego wówczas roszczenia o zadośćuczynienie, nie można mówić w niniejszej sprawie o powadze rzeczy osądzonej, tym niemniej jednak fakt zrekompensowania powodowi niektórych podnoszonych w niniejszej sprawie elementów krzywdy musi rzutować na wysokość należnego mu zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. .

Mając na uwadze wszystkie powyższe okoliczności Sąd Apelacyjny uznał, iż kwotą adekwatną do doznanej przez powoda krzywdy związanej z naruszeniem jego dobra osobistego w postaci więzi łączącej go ze zmarłą babcią będzie kwota 50 000 zł, wyróżniająca się na tle innych przypadków zasądzenia zadośćuczynienia za stratę osoby pozostającej w takich relacjach rodzinnych z powodem oraz mająca również swoją odczuwalną wartość ekonomiczną. Przyznanie wyższego zadośćuczynienia wykraczałoby poza kompensacyjną funkcję tego świadczenia i prowadziło do bezpodstawnego wzbogacenia powoda. Z tych względów na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zaskarżony wyrok podlegał zmianie poprzez zasądzenie na rzecz powoda dalszej kwoty zadośćuczynienia w wysokości 20 000 zł. .

W związku z uzupełniającymi zarzutami apelacji wyjaśnienia wymagają jeszcze dwie kwestie.

Brak jest związku przyczynowo skutkowego pomiędzy śmiercią w wypadku H. S. a uszkodzeniem ciała i rozstrojem zdrowia powoda na skutek wypadku , któremu sam uległ w 2012 r.. Nie jest bowiem normalnym w rozumieniu art. 361 § 1 k.c. następstwem śmierci osoby bliskiej , ulegnięcie po kilkunastu latach wypadkowi komunikacyjnemu również przez osobę poszkodowaną. Krzywda wywołana rozstrojem zdrowia powoda na skutek wypadku z 2012 r. nie jest tym samym elementem krzywdy wywołanej śmiercią osoby bliskiej . Jeszcze raz podnieść należy, iż przedmiotem niniejszego postępowania było roszczenie o zadośćuczynienie za naruszenie dobra osobistego powoda w postaci zerwania więzi rodzinnej łączącej go ze zmarłą babcią. Zerwanie tych więzi nie mogło stanowić źródła krzywdy wywołanej zupełnie innym przypadkowym zdarzeniem . W szczególności sam uraz powoda do korzystania z samochodu nie jest równoznacznym z udziałem w wypadku w trakcie poruszania się przez niego innym pojazdem.

Nie ma również racji powód powołując się na art. 8 ustawy z dnia 5 VIII 2015 r. o rozpatrywaniu reklamacji przez podmioty rynku finansowego i o Rzeczniku Finansowym ( Dz.U. 2018.2038), który stanowi, że w przypadku niedotrzymania terminu określonego w art. 6, reklamację uważa się za rozpatrzoną zgodnie z wolą klienta. Reklamacja wysłana do strony pozwanej w toku procesu, po wydaniu już przez sąd I instancji orzeczenia nie spełnia warunków reklamacji o jakich mowa w powyższej ustawie. Z art. 10 wynika, że chodzi o reklamację złożoną przed wytoczeniem procesu sądowego, a nie w trakcie jego trwania (W przypadku nieuwzględnienia roszczeń wynikających z reklamacji klienta treść odpowiedzi, o której mowa w art. 5 ust. 1, powinna zawierać również pouczenie o możliwości m.in. wystąpienia z powództwem do sądu powszechnego ze wskazaniem podmiotu, który powinien być pozwany i sądu miejscowo właściwego do rozpoznania sprawy). Dlatego też oddalony został zgłoszony przez powoda wniosek dowodowy o przeprowadzenie dowodu z dokumentu zawierającego tę reklamację.

Na marginesie podnieść należy, że powód taki tryb reklamacyjny wyczerpał jeszcze przed wejściem w/w ustawy w życie, gdyż pismem z dnia 17 VIII 2015 r. zgłosił pozwanemu dochodzone w niniejszej sprawie roszczenie, na co uzyskał odpowiedź pismem z dnia 4 IX 2015 r. ( K 54) zawierającym m.in. pouczenie o możliwości wystąpienia na drogę sądową.

W konsekwencji zmiany rozstrzygnięcia głównego zmianie podlegało także rozstrzygnięcie o kosztach procesu. Stosunek w jaki każda ze stron proces ten wygrała uległ zmianie i przedstawia się w sposób następujący: 25 % powód i 75 % pozwany. Stąd w oparciu o art. 100 k.p.c. strony zobowiązane będą do pokrycia kosztów procesu odpowiednio w proporcji 75 do 25 %.

Na podstawie art. 102 k.p.c. Sąd Apelacyjny na zasadzie słuszności odstąpił natomiast od obciążania powoda obowiązkiem zwrotu kosztów procesu poniesionych przez stronę pozwaną w postępowaniu apelacyjnym. Biorąc pod uwagę wysokość kosztów jakie będzie obowiązany uiścić powód za I instancję oraz wysokość kosztów, które obowiązany byłby zapłacić pozwanemu wobec przegrania postępowania apelacyjnego w 78 % ( 2736 zł) należało przyjąć, iż koszty te stanowiłyby zbyt wysoką część zasądzonego świadczenia i tym samym zdeprecjonowałyby jego wartość, co nie dałoby się pogodzić ze społecznym odczuciem sprawiedliwości z uwagi na charakter przyznanego świadczenia. Ponadto stan majątkowy powoda oraz jego sytuacja życiowa, wywołana udziałem w kolejnym wypadku drogowym stanowiły dodatkowe elementy uzasadniające przyjęcie, iż przypadek niniejszej sprawy ma charakter szczególny.

Na podstawie art. 113 ust 1 u.k.s.c. pozwany został obciążony obowiązkiem uiszczenia na rzecz Skarbu Państwa opłaty sądowej od apelacji, w zakresie w jakim została ona uwzględniona tj. od kwoty 20 000 zł..

SSA E. Klimowicz- Przygódzka SSA M. Strobel SSA E. Jefimko